

Wyroki sądów administracyjnych – opłaty za czynności geodezyjne

Opłaty wciąż na wokandzie

Niedawny wyrok WSA w Opolu świadczy o tym, że nowelizacja ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne* z 2014 roku nie rozwiązała – jak się można było spodziewać – problemu nienależnie pobieranych opłat za czynności geodezyjne i kartograficzne.

W tym przypadku walka o zwrot opłaty zaczęła się 15 czerwca 2015 roku. Geodeta wniósł wówczas o ustalenie w drodze decyzji opłaty za obsługę przez PODGiK w Prudniku pracy geodezyjnej wykonanej w 2011 r. na zlecenie miejscowego starostwa. Wskazał on, że zgodnie z obowiązującą od 12 lipca 2014 r. ustawą *Prawo geodezyjne i kartograficzne* (art. 40 a, ust. 2 pkt 3) za tego rodzaju opracowania nie pobiera się opłat. W uzasadnieniu podkreślił, że wykonawcy, którzy – tak jak on – uścili po 1 stycznia 2011 r. opłatę na podstawie wystawionego rachunku, mogą żądać jej ustalenia w drodze decyzji przy uwzględnieniu aktualnie obowiązujących przepisów przewidujących zwolnienie z tego typu opłat. Powołał się przy tym na uchwałę NSA z 10 kwietnia 2015 r. [sygn. akt I OSK 1/14].

Starosta prudnicki postanowieniem z 25 czerwca 2015 r. odmówił wszczęcia postępowania. Stwierdził, że wskazana we wniosku nowelizacja *Pgik* nie może mieć zastosowania, ponieważ praca geodezyjna została zakończona przed jej wejściem w życie, a rachunek został wystawiony zgodnie z wówczas obowiązującymi przepisami. Sprawa trafiła następnie do wojewódzkiego inspektora nadzoru geodezyjnego i kartograficznego (WINGiK), a ten 25 września 2015 r. utrzymał w mocy postanowienie starosty.

W wykonawca nie poddał się i odwołał do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu. Ten, wyrokiem z 22 lutego 2016 r. [sygn. akt II SA/Op 551/15], uchylił postanowienia starosty i WINGiK-a. W uzasadnieniu przede wszystkim zwrócił uwagę na to, że organy obu instancji nie stwierdziły braku podstaw prawnych do wydania decyzji

w sprawie ustalenia opłaty za dostęp do materiałów PZGiK, lecz za przyczynę odmowy uznały zakończenie pracy geodezyjnej przed wejściem w życie nowelizacji *Pgik*. Nie oceniły zatem wniosku tylko pod kątem istnienia formalnoprawnych przesłanek do jego rozpoznania, lecz zajęły merytoryczne stanowisko w sprawie zgłoszonego żądania. Takie działanie organów, zdaniem WSA, narusza w istotny sposób *kodeks postępowania administracyjnego*. Jednocześnie sąd podzielił zarzuty przedstawione w skardze, że organy obu instancji nie respektują wspomnianej uchwały NSA. Sędziowie stwierdzili, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy organy mają rozważyć, czy znajdują w niej zastosowanie regulacje znowelizowanej ustawy *Pgik*, czy też przepisy obowiązujące wcześniej.

W odpowiedzi na wyrok sądu starosta 2 listopada 2016 r. poinformował o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji dotyczącej ustalenia opłaty. W nawiązaniu do tego zawiadomienia geodeta wniósł o stwierdzenie i zwrot nadpłaty w wysokości 9233,50 zł z tytułu nienależnie uiszczonych opłat geodezyjnych. Podkreślił, że w jego sprawie przed 12 lipca 2014 r. nie została wydana ostateczna decyzja, a zatem sprawa ta – jak mówi art. 12 nowelizacji – jako wszczęta i niezakończona, wymaga ustalenia, które przepisy są dla skarżącego bardziej korzystne – znowelizowane czy wcześniejsze (jeżeli zachodzi różnica pomiędzy wysokością opłaty wynikającą z przepisów *Pgik* w brzmieniu sprzed nowelizacji a opłatą wynikającą z przepisów tej ustawy w brzmieniu obowiązującym od 12 lipca, pobiera się opłatę niższą). Starosta 15 listopada 2016 r. odmówił stwierdzenia i zwrotu nadpłaty, podkreślając w swojej decyzji, że opłaty zostały od geo-

dety pobrane legalnie, a skarżący kwestionował jedynie formę ich poboru (brak decyzji), a nie wysokość. Zdaniem organu, zmiana linii orzeczniczej nie uzasadnia zarzutu, że opłaty pobrane przed podjęciem uchwały NSA na podstawie faktur były nienależne. Opolski WINGiK podtrzymał tę decyzję 9 marca br.

W wykonawca nie zgodził się z tym rozstrzygnięciem i sprawa wróciła do WSA w Opolu. Ten wyrokiem z 27 czerwca 2017 r. [sygn. akt II SA/Op 209/17] uchylił zaskarżone decyzje. W swoim uzasadnieniu wykonawca zarzucił m.in. naruszenie przepisów ustawy o *finansach publicznych* oraz ordynacji podatkowej (poprzez błędne uznanie, że naliczenie opłaty z pominięciem decyzji administracyjnej było prawidłowe). Powołał się też na przepisy nowelizacji *Pgik* z 2014 roku oraz poprzedzającą ją wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 25 czerwca 2013 r., który niejako tę nowelizację wymusił. W uzasadnieniu powtórzył też swoje stanowisko zaprezentowane w odwołaniu do starosty, w którym domagał się stwierdzenia i zwrotu nadpłaty za wykonane prace geodezyjne.

Sędziowie uznali natomiast, że skarga zasługuje na uwzględnienie, ale ich zdaniem kluczowy jest tu wcześniej przytoczony wyrok opolskiego WSA. Z zaleceń sądu wynika bezspornie, że organy zobligowane zostały do ponownego rozpoznania wniosku skarżącego z 15 czerwca 2015 r. i wydania rozstrzygnięcia kończącego to postępowanie przy uwzględnieniu regulacji znowelizowanej ustawy *Pgik*, przepisów przejściowych czy też poprzednio obowiązujących. Zdaniem sądu dopiero po zakończeniu tego postępowania możliwe będzie uruchomienie kolejnego, w ramach którego będzie można orzekać ws. ewentualnego zwrotu nadpłaty za wykonane prace.

Wyrok nie jest prawomocny.

Anna Wardziak

Studia podyplomowe 2017/2018
Geodezja • GIS • Wycena nieruchomości

**TYLKO W CYFROWYM
GEODECIE 8/2017**

egeodeta24.pl

